

(Il Tempo - A.Serafini) Siedem meczów do celu. Pragnienie zdobycia drugiego miejsca w tabeli podnosi poziom koncentracji w Trigorii, gdzie Spalletti zajmuje się uważnie każdym minimalnym szczegółem. Kac po derbach został już wyleczony, aby przygotować jak najlepiej mecz z Bologną, w poniedziałek na Olimpico.

Po przejściu delikatnej fazy ostatniego mini cyklu meczowego (Fiorentina, Udinese, Inter i Lazio, trener z Toskanii myśli o ponownej zmianie, wystawiając od pierwszej minuty Edina Dzeko, chętnego potwierdzić pozytywną postawę oglądaną (w pierwszej kolejności przez Spallettiego) w derbach. W ogólnej rotacji zespołu Spalletti może liczyć na wiele alternatyw do dyspozycji: odzyskał Tottiego, który wrócił wczoraj do grupy po przezwyciężeniu lekkiego urazu kostki, dziś będzie kolej De Rossiego, który wczoraj, razem z Pjanicem, trenował indywidualnie, co było zaplanowane na początku tygodnia. Odzysk numeru 16 nie jest wciąż optymalny, dodając do tego zawieszenie Nainggolana, pozostają otwarte drzwi przed Strootmanem, który pragnie przerwać definitywnie status znajdującego się pod długoterminową opieką, chcąc zmierzyć się wreszcie z rytmem oficjalnego meczu. Spalletti podejmie decyzję w najbliższych godzinach, gdyż choć Bologna wydaje się idealnym rywalem do wystawienia Holendra, nie wykluczona jest nadal hipoteza wpuszczenia go w trakcie meczu, aby ocenić, z mniejszym ryzykiem, postępy, które przeszedł podczas długiej rehabilitacji.

Z Dzeko na boisku, odpoczynek otrzyma ktoś z lekkiego trio ofensywnego: otwartym pozostaje czy będzie to El Shaarawy czy Salah, który mógłby odetchnąć po wielu zbliżonych w czasie występach (również w drużynie narodowej), które rozegrał w ostatnich 15 dniach. O ile nie będzie ustawienia 4-2-3-1 z całą czwórką ofensywnych graczy na boisku.

Autor: abruzzo